

Katarzyna Jaśtał

Niemcy: naród i ciało



**Niemcy:
naród i ciało**

KATARZYNA JAŚTAL

Niemcy: naród i ciało



Kraków

© Copyright by Katarzyna Jaśtał, 2015

Rezydent: dr hab. Ewa Grzesiuk

Opracowanie redakcyjne: Zespół

Projekt okładki: Agnieszka Kluzik

Na okładce fragment pocztówki ze zbiorów autorki.

Publikacja stanowi rezultat projektu „Ciało Niemca” (NN103 39 86 40).

Projekt został sfinansowany ze środków Narodowego Centrum Nauki.

ISBN 978-83-7638-600-3 (wersja papierowa)

ISBN 978-83-7638-609-6 (e-book)

KSIĘGARNIA AKADEMICKA

ul. św. Anny 6, 31-008 Kraków

tel./faks: 12 431 27 43, 12 421 13 87

e-mail: akademicka@akademicka.pl

Księgarnia internetowa:

www.akademicka.pl

Spis treści

Wstęp	7
Rozdział 1. „Ciało jest tylko narzędziem duszy” – oświeceniowa edukacja niemieckiego mieszczanina	15
Dusza i ciało	30
Praktyki Filantropin	47
Mieszkański <i>habitus</i>	54
Rozdział 2. Ekspansja Napoleona i początki wychowania narodowego	57
Johann Gottlieb Fichte i <i>Mowy do narodu niemieckiego</i>	60
Rozdział 3. Koncepcja gimnastyki niemieckiej i jej twórca – Friedrich Ludwig Jahn	69
Deutsches Volkstum – <i>Niemiecka narodowość</i>	73
Die deutsche Turnkunst – <i>Niemiecka sztuka gimnastyczna</i>	93
Rozdział 4. Rozwój ruchu gimnastycznego w wieku XIX.....	111
Rozdział 5. „Współpracować w porządku wspólnego ciała...” – system gimnastyczny Adolfa Spießa	139

Rozdział 6. Troska o ciała niemieckich kobiet: „Także kobieta powinna dążyć do opanowania swego ciała...”	161
Rozdział 7. Historyk Heinrich von Treischke i „bezduszna surowość spartańskich obyczajów”	177
Rozdział 8. Między niemiecką gimnastyką a saint-simonizmem: Karl Gutzkow, Heinrich Laube i Heinrich Heine	187
Heinrich Laube: saintsimonizm i „gramatyka ciała”	196
„Szydercze fikołki, które łamią mi serce” – Heinrich Heine	213
Zakończenie. Od <i>Turnen</i> do sportu.....	229
Bibliografia	241

Wstęp

„Rodzimy się jako istoty cielesne i dzięki ciału dane nam jest pierwotne otwarcie na świat” – pisze Marcel Merleau-Ponty. Ów definiujący cielesność jako nieredukowalny fakt, a zarazem podstawową kategorię orientacji jednostki w świecie teoremat francuskiego filozofa stanowi wielokrotnie ewokowany punkt wyjścia dla badań kulturoznawczych, które poprzez refleksję nad historycznymi przemianami stosunku człowieka do cielesności dążą do zrozumienia praktyk społecznych, politycznych czy kulturowych na przestrzeni dziejów. Badania te nie tylko potwierdzają słuszność tezy francuskiego fenomenologa. Dowodzą ponadto, że zarówno cielesność człowieka jak i jej percepcja nie są determinowane wyłącznie biologicznie, lecz podlegają formowaniu społecznemu, a zatem stanowią medium, w którym przenikają się doświadczenia jednostki i zbiorowości. Kierując się przekonaniem, iż indywidualne fizyczne doświadczenie ciała modyfikowane jest przez kategorie społeczne antropologów kultury i socjologowie ukazują dobitnie, iż naukowa refleksja nad społecznymi normami i praktykami związanymi z formowaniem i dyscyplinowaniem ciała pozwala na odkrycie i zrozumienie istotnych zapoznanych dotąd aspektów procesów społecznych i kulturowych.

Rozpoznania te okazały się inspirujące także dla najnowszych prac nad procesami formowaniem tożsamości narodowych, które w latach 80-tych XX w. pod wpływem „zwrotu kulturowego”

otwarły się nie tylko na kulturowy, ale i antropologiczny wymiar nacjonalizmu.

Istotne miejsce w tak definiowanych badaniach opracowanej przez amerykańskiego historyka i politologa, Benedicta Andersona koncepcji „narodu jako wspólnoty wyobrażonej”¹ zapewniającej jednostce poczucie przynależności i stabilności w świecie naznaczonym ciągłym przemijaniem. Choć definicja zasadniczo różni się od esencjalistycznych ujęć wspólnot narodowych powołujących się spajające ich przedstawiciele „naturalne” powiązania, takie jak np. „więzy krwi” czy „wrodzonych” norm i wartości. byłoby jednak błędem domniemywać, iż amerykański politolog uważa naród za przejaw ideologicznej iluzji. Anderson bynajmniej ani nie dezawuuje zjawiska narodu, ani nie kwestionuje silnej identyfikacji związanej z poczuciem przynależności narodowej. Wręcz przeciwnie, jest zdania, że tworzą one fundament istotnych, szczególnych więzi i wzbudzają bardzo silne emocje, które przez ostatnie dwieście lat kazały „milionom ludzi zabijać, ale i dobrowolnie umierać”². Zarazem jednak wskazuje, że zjawiska te są uwarunkowane historycznie i stanowią rezultat kulturowych konstrukcji, o których kształcie decyduje dyskurs symboliczny oraz splot powtarzalnych praktyk społecznych nieustannie przywołujących wspólnotowe modele interpretacji rzeczywistości.³ Ta kontrowersyjna teza inspiruje współczesnych badaczy do poszukiwania odpowiedzi na pytania, za pomocą jakich elementów i mediów wskazujących na wspólne pochodzenie, historię, język oraz inne elementy wspólne, dochodzi do „wyobrażania”, a następnie – poprzez pragmatykę cią-

¹ Pisanie o narodzie jako „wspólnocie wyobrażonej” stało się czymś oczywistym, naturalnym i przyjmowanym niemal bez zastanowienia przez wielu autorów. Definicja Andersona to chyba najbardziej popularna definicja narodu, przytaczana niezliczoną ilość razy w literaturze przedmiotu. Por. Krzysztof Jaskółowski: Wspólnota symboliczna. W stronę antropologii nacjonalizmu, Gdańsk 2012, s. 15.

² Anderson, 20.

³ Wojciech Józef Burszta, Krzysztof Jaskółowicz: Nacjonalizm jako myślenie metonimiczne.

głych powtórzeń – do „konstruowania” – formowania i utrwalania zjawiska narodu. Anderson zaproponował własne odpowiedzi na te pytania, ukazując, w jaki sposób wizje wspólnoty, jej historycznej legitymizacji jako odrębnej całości, obrazy jej przynależności do terytorium, z którym czuje się związana oraz wyobrażenia o cechach charakterystycznych dla jej przedstawicieli, kształtowane i konkretyzowane są przez literaturę, czasopisma, zapisy na mapach, czy spisy ludności. Istotną jego rozważań okazała się sformułowana przez Erica Hobsbawma koncepcja „tradycji wymyślonych”, zgodnie z którą wiele uznawanych za *faits sociaux* tradycji to w rzeczywistości powstałe w trudnych dla wspólnoty momentach fikcyjne konstrukcje, tworzone po to, by uprawomocnić pożądane wartości czy struktury poprzez wskazanie na ich historyczną ciągłość.⁴ Inspirowane stanowiskami Andersona interdyscyplinarne prace badawcze poświęcone kształtowaniu wyobraźni narodowych znacznie rozszerzyły analizowany początkowo przez tego pierwszego repertuar, analizując znaczenie narodowych mitów, sposobów celebrowania świąt narodowych czy najczęściej związanych z nimi rytuałów, symboli i pomników. Badacze pytają, w jaki sposób wymienione powyżej elementy kultury reprezentują

⁴ Zgodnie z definicją Hobsbawma: „‘Invented tradition’ is taken to mean a set of practices, normally governed by overtly or tacitly accepted rules and of a ritual or symbolic nature, which seek to inculcate certain values and norms of behaviour by repetition, which automatically implies continuity with the past. In fact, where possible, they normally attempt to establish continuity with a suitable historic past. [...] The historic past into which the new tradition is inserted need not be lengthy, stretching back into the assumed mists of time. Revolutions and ‘progressive movements’ which break with the past, by definition, have their own relevant past, though it may be cut off at a certain date, such as 1789. However, insofar as there is such reference to a historic past, the peculiarity of ‘invented’ traditions is that the continuity with it is largely factitious. In short, they are responses to novel situations which take the form of reference to old situations, or which establish their own past by quasi-obligatory repetition.” Hobsbawm, Eric: *Inventing Traditions*. In: Hobsbawm Eric./Ranger, Terence (Hg.): *The Invention of Tradition*. Cambridge 2000, S. 1–14, S. 1f.

ISBN 978-83-7638-600-3



9 788376 386003



www.akademicka.pl